Piotr Gajewski*

ARCHITEKTURA I GROBY

Architektura nakierowana głównie na formę może stracić możliwość przekazywania treści estetycznych przyszłym pokoleniom, które jej nie będą rozumiały. Wyjściem z tej sytuacji może być projektowanie interpretowalnej i użytkowej przestrzeni, która mieści się pomiędzy masami architektonicznymi.

Słowa kluczowe: architektura, przestrzeń społeczna, życie w architekturze

Rozpatrywanie architektury w kategorii piękna dzisiaj traci sens. Nikt jednak nie chce się przyznać, że projektując nie bada proporcji brył, stosunku mas do otworów albo skrótów perspektywicznych. Jeżeli nawet zwraca się na to uwagę, to nie przez szczegółowe badanie, ale w sposób intuicyjny. Zaniedbuje się więc wartości, które jeszcze niedawno decydowały o pięknie przestrzeni. Jest to zrozumiałe, bowiem wartość budynku tkwi teraz w jego objętości, jego lokalizacji i standardzie a nie jego pięknej proporcji.

Trwałość budynku jest cechą drugorzędną i często przeszkadza w jego użytkowaniu. Jest wiele miejsc na świecie, gdzie dom nie powinien trwać dłużej, niż pokolenie, aby nie blokować przyszłego rozwoju. Efemeryczna architektura targów i wystaw ma być efektowna, ma być ekonomiczna i ma trwać krótko, aby demontaż był tani i ekologiczny.

Architektura ma być użyteczna, aby spełniać swoją funkcję, ale coraz częściej ma być elastyczna, aby spełniać kolejno wiele funkcji i żeby przyjąć przyszłe funkcje, których dzisiaj nie znamy. Projektujemy budynki o otwartym planie nie znając przyszłego użytkownika, więc prawdziwą wartością funkcjonalną jest brak funkcji projektowanej. Budynki o dobrze zaprojektowanej funkcjonalności zmieniają przeznaczenie wielokrotnie i tylko ich podatność na te zmiany chroni je przed wyburzeniem.

Ani piękno, ani trwałość, ani funkcjonalność nie stanowią dzisiaj wartości współcześnie powstającej architektury. Budynki, które są zaprojektowane dla tych priorytetów przypominają groby.

Dariusz Kozłowski wspomniał niegdyś, że szkic jest śmiercią koncepcji. Oczywiście tak jest, bowiem koncepcja jest ciałem żywym, podlega przemianom i rozwojowi, ewoluuje i te ruchy przecięte są przez nieruchomy zapis. Z tego samego powodu projekt jest śmiercią szkicu. Szkic, ten utwór wieloznaczny i interpretowalny kostnieje do formy zimnego projektu, który powinien z definicji być jednoznaczny, zrozumiały i wykonywalny. Interpretowalność i życie szkicu umiera w formie (formalinie) projektu wykonawczego. Realizacja zabija projekt, który po użyciu staje się zużytą zadrukowaną celulozą. Jeżeli w projekcie pozostało jeszcze jakieś życie w postaci niedopowiedzeń możliwych do interpretacji, to realizacja uśmierca to drugie życie i przekuwa je w martwy kamień. Aaron Betsky pisze, że budynek jest grobem architektury i ma rację. Kozłowski też.

Jeżeli architekturę będziemy nadal rozumieć jako bryły grobów, to nasze miasta będą cmentarzami. Stało się to w Nowej Hucie, gdzie martwe budynki flankują Aleję zasłużonych Róż, stało się to w Bukareszcie,

* Gajewski Piotr, dr hab. inż. arch., prof. PK , Politechnika Krakowska, Instytut Projektowania Architektonicznego.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ



Pałac Nicolae Ceauşescu, Bukareszt

gdzie aleja zasłużonych notabli zwieńczona jest przez Grób Dyktatora (obecnie parlamentu). Najwyższy czas, żeby uznać, że architektura to nie bryła pięknie wyglądająca w świetle poranka, lecz żywa przestrzeń pomiędzy bryłami. To z tego powodu Émile Cioran zwraca się przeciwko formalizmowi i dopomina się o ożywienie formy i uznanie jej ciągłej zmienności.

Istnieje różnica pomiędzy rzeźbą a architekturą. Statua Wolności w Nowym Jorku interesuje nas w oglądzie z zewnątrz bez fascynacji wewnętrzną konstrukcją Eiffela, ponieważ jest rzeźbą. Wieża Babel interesuje nas w rzucie i przekroju, w ilości pięter i sposobie komunikacji pionowej, bo jest architekturą. Architektura to przestrzeń albo środowisko pomiędzy masami. Jakość tego środowiska to jakość architektury. Martwa rzeźba swoją masą i pięknem upamiętnia wielkie czyny, a architektura swoją przestrzenią udziela tym czynom miejsca.

W środowisku architektonicznym żyje człowiek, który jest jej podmiotem. Dla niego to środowisko jest projektowane. Środowisko to może być bierne, dając tło dla ludzkiej działalności, może być aktywne tę działalność wymuszając i może być interaktywne, co pozwala na modyfikacje relacji pomiędzy człowiekiem a jego środowiskiem. Architektura jest więc dzisiaj żywym i zmiennym środowiskiem, a w przyszłości środowiskiem inteligentnie reagującym na zmiany potrzeb.

BIBLIOGRAFIA

Betsky A., *Architecture Beyond Building*, [w:] *Out There*, 11.Mostra Internationale di Architettura, Marsilio, Venice 2008.

Cioran É. M., *Ożywić formy?*, [w:] *Samotność i przeznaczenie*, Wydawnictwo KR, Warszawa 2008.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ